

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 maja 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. przeciwko M. M. o zapłatę kwoty 7.000 zł zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5.078,96 zł z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.064 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany w części uwzględniającej powództwo i wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości. Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu poczynienie w niniejszej sprawie nieprawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku złej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Celem wykazania, że wykonanie przez powoda umowy o dzieło nastąpiło w sposób niezgodny z umową, a tym samym, iż ustalenia Sądu Rejonowego nie znajdują oparcia w dowodach, pozwany załączył do apelacji szereg nowych dowodów w postaci dokumentów prywatnych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Apelacja pozwanego sprowadza się do wytknięcia Sądowi pierwszej instancji poczynienia błędnej oceny materiału dowodowego, a zwłaszcza nieprawidłowego przyjęcia, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie było możliwe ustalenie, że doszło do nienależytego wykonania umowy o dzieło oraz że koszty, jakie pozwany poniósł w związku z wadliwym wykonaniem umowy przez M. J., wyniosły 7.000 zł. Na poparcie swoich twierdzeń i zarzutów pozwany załączył do apelacji szereg nowych dowodów w postaci korespondencji mailowej, historii zdarzeń na budowie, a także własnych wyliczeń w zakresie wartości dzieła, uiszczonego wynagrodzenia oraz własnych kosztów rzekomo poniesionych przez pozwanego w związku z koniecznością dokonania poprawek w źle wykonanej instalacji hydraulicznej. Żaden jednakże z przytoczonych w apelacji pozwanego argumentów nie okazał się uzasadniony. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie, a także w pełni prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy dochodząc ostatecznie do trafnych konkluzji.

Przede wszystkim, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, roszczenie powoda zostało przyznane przez pozwanego w zakresie kwoty 5.078,96 zł z dochodzonej pozwem kwoty 7.000 zł. Pozwany bowiem już w sprzeciwie od nakazu zapłaty potwierdził, że z umówionej ceny 57.800 zł zapłacił wykonawcy kwotę 55.000 zł, co oznacza, iż przy uwzględnieniu dodatkowej kwoty stanowiącej wartość zmienionych materiałów w wysokości 2.278,96 zł, do zapłaty pozostało 5.078,96 zł. Okoliczność powyższa nie była zatem między stronami niniejszego postępowania sporna.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd ten prawidłowo również uznał, że wobec zgłoszenia przez pozwanego zarzutu potrącenia z kwotą 5.078,96 zł kwoty 7.000 zł, konieczne było udowodnienie przez skarżącego zarówno faktu nienależytego wykonania umowy o dzieło jak i wysokości roszczenia zgłoszonego do potrącenia. Okoliczności powyższych pozwany jednakże w najmniejszym nawet stopniu nie zdołał wykazać w toku postępowania. Zważyć bowiem należy, iż twierdzenia pozwanego o wadliwym wykonaniu przez wykonawcę umowy o dzieło M. J. instalacji hydraulicznych mogły zostać w niniejszej sprawie udowodnione jedynie na podstawie dowodu z opinii biegłego

właściwej specjalności, bowiem dla ich wykazania niezbędne były wiadomości specjalne, którymi Sąd ani strony nie dysponują. Pozwany wniosek o przeprowadzenie powyższego dowodu zgłosił już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jednakże z uwagi na nieuiszczenie przez skarżącego zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego wniosek ten został pominięty, a to w konsekwencji uniemożliwiło dokonanie jakichkolwiek przedmiotowo istotnych ustaleń co do wadliwości usługi oraz wysokości roszczenia zgłoszonego przez pozwanego jako zarzut. Zgodzić się również należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż dowodu z opinii biegłego na okoliczność wadliwości wykonania pracy przez M. J. i kosztu naprawy nie można było zastąpić dowodem z zeznań zgłoszonych przez pozwanego świadków J. O., T. W., J. R. i G. B., bowiem świadkowie ci, jako nieposiadający wiadomości specjalnych, mogli co najwyżej dostarczyć materiału dowodowego mogącego podlegać dopiero ocenie przez biegłego. Dowód powyższy, jak już zostało zaznaczone, nie był jednakże w niniejszej sprawie przeprowadzony.

W tym stanie rzeczy należało się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż pozwany nie zdołał w rozpoznawanej sprawie udowodnić zarówno faktu nienależytego wykonania umowy o dzieło jak i wysokości roszczenia zgłoszonego do potrącenia, wszelkie zaś wnioski składane w tym zakresie na obecnym etapie sprawy są już spóźnione.

Z tych też względów Sąd na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wszystkie nowe dowody zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym jako spóźnione. Pozwany nie wykazał bowiem, iż dowodów tych nie mógł przedstawić już w toku postępowania apelacyjnego oraz, że potrzeba ich powołania wynikała później. Zauważyć bowiem należy, że skoro pozwany już w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnosił zarzut potrącenia, to już wówczas winien był on także zgłosić odpowiednie wnioski dowodowe celem wykazania prawdziwości swoich twierdzeń i podnoszonych zarzutów. Dowodów takich jednakże pozwany na ówczesnym etapie sprawy nie zgłosił, jedyny natomiast dowód mający zasadnicze znaczenie dla oceny twierdzeń pozwanego w postaci opinii biegłego, podlegał pominięciu wobec nieuiszczenia przez pozwanego zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Mając na uwadze powyższe, a także uwzględniając fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności oraz naruszeń przepisów prawa, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).